

## Olga Radziszewska

Uniwersytet Jagielloński  
olga.radziszewska@doctoral.uj.edu.pl  
ORCID ID: 0000-0002-7103-3286

### *Napadłem niechcący na portret Emilii...*

O współcześnie nieoczywistych czasownikach z 1 poł. XIX w.  
(na podstawie *Podróży bez celu* Fryderyka Skarbka)<sup>1</sup>

#### 1. Wprowadzenie i stan badań

Początek wieku XIX w związku z niedawną utratą niepodległości był dla Polaków szczególnym okresem poszukiwań sposobów na utrwalanie integralności narodowej. Czasowy brak możliwości otwartej walki o zewnętrzne, fizyczne granice państwa skierował ich do pracy nad rozwojem wewnętrznym – społecznym, kulturowym i gospodarczym. Konsekwencją tych starań były dążenia do opisu i standaryzacji polszczyzny – w latach 1807–1814 wyszedł słownik Samuela Bogumiła Lindego (SL), trzy lata później (w 1817 r.) – podręcznik Onufrego Kopczyńskiego<sup>2</sup>. Jednocześnie walka ta miała praktyczny aspekt i polegała na pisaniu w języku ojczystym pomimo ówczesnej niechęci do polszczyzny, spowodowanej rosnącą popularnością języków obcych.

Już Zenon Klemensiewicz zwrócił uwagę na postacie, które wówczas zabierały głos w walce o uszanowanie języka polskiego. Wśród nich wspominał Ludwika Kropińskiego, autora *Julii i Adolfa, czyli nadzwyczajnej mi-*

---

<sup>1</sup> Artykuł przedstawia wyniki badań prowadzonych w ramach MiniGRANTU POB Heritage (edycja II) pod nazwą *Słowa kluczowe powieści polskich lat 1800–1830*.

<sup>2</sup> O. Kopczyński, *Grammatyka języka polskiego. Dzieło pozgonne*, Warszawa 1817.

łości dwojga kochanków nad brzegami Dniestru, powieści, która wyjątkową popularność zdobyła w 1810 r., krążąc tylko w odpisach, na 14 lat przed publikacją<sup>3</sup>. Wbrew ówczesnym opiniom autorowi udało się oddać emocje bohaterów w „niedoskonałej” polszczyźnie.

Inni powieściopisarze również udowodniali, że w języku polskim można tworzyć. Należy tu zaznaczyć, że pierwsza powieść polska, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* pióra biskupa Ignacego Krasickiego, pojawiła się dopiero w 1776 r., był to więc młody gatunek, którego nie ograniczały tradycyjne poetyki. Wraz z nią do literatury dostała się współczesność, opisywana nie za pomocą zasłony mitologicznych i historycznych nawiązań, ale otwarcie, z uwzględnieniem perspektywy różnych grup społecznych<sup>4</sup>. Postacie, które wcześniej nie mogłyby zostać bohaterami literackimi, w nowoczesnej powieści zyskiwały własny głos, przemawiając ówczesną polszczyzną<sup>5</sup>.

Znaczenie tego okresu w badaniach nad kształtowaniem się języka doby nowopolskiej (od ósmego dziesięciolecia XVIII wieku do r. 1939) podkreślał Klemensiewicz:

w miarę rosnących osiągnięć kulturalnych szkoły, szerzenia się oświaty, tępienia analfabetyzmu, demokratyzacji wykształcenia i jego środków oraz propagandy książki i gazety w ramach walki o równość społeczną i niepodległość narodową, mogły produkty piśmiennictwa i czasopiśmiennictwa docierać do coraz liczniejszego, zainteresowanego i chętnego czytelnika [...] [a przez to – O.R.] [...] kształtować świadomość językową i kształcić sprawność oraz poprawność mówienia i pisanie masowego odbiorcy<sup>6</sup>.

W XIX wieku powieść stała się najpopularniejszym gatunkiem. Mimo iż sukces ten nie byłby możliwy bez walki o język, jaką stoczyli powieściopisarze przed rokiem 1830, wybiórcze uwagi na temat leksyki utworów odnaleźć można głównie w pracach literaturoznawczych. Brakuje monografii obejmującej cały zasób słownictwa powieści tego okresu. Dotychczas powstało jedynie kilka prac skupionych wokół wybranych zagadnień. Jerzy Brzeziński zajmował się badaniami specyfiki słownictwa *Nierozsądnych*

<sup>3</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 582.

<sup>4</sup> Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 380.

<sup>5</sup> H. Cieślakowa, *Charakteryzacja językowa postaci w powieści polskiej w latach 1800–1831*, Gdańsk 1969, s. 172–173.

<sup>6</sup> Z. Klemensiewicz, *Historia języka...*, s. 527.

ślubów.. Feliksa Bernatowicza<sup>7</sup>, zaś Joanna Zawadzka<sup>8</sup>, opisując stereotyp powieści sentymentalnej pierwszej połowy XIX wieku, zestawiała leksemy najbardziej typowe dla tej odmiany gatunkowej. Brzeziński zajmował się też stylem językowym *Grenadiera filozofa* Cypriana Godebskiego<sup>9</sup> oraz powieści sentymentalnej<sup>10</sup>, a Cieślakowa – charakteryzacją językową postaci w powieściach z lat 1800–1831, o czym była już mowa<sup>11</sup>. Widać więc tu pewną lukę badawczą, otwierającą pole do kolejnych badań historycznojęzykowych.

## 2. Cel badań, metodologia

Głównym celem niniejszego artykułu jest analiza znaczeń wybranych czasowników polszczyzny I poł. XIX wieku na podstawie powieści z tego okresu, *Podróż bez celu* (1824–1825) Fryderyka Skarbka. Jest to przyczynek do szerszych leksykalnych badań.

Skarbek (1792–1866) znany jest jako ojciec polskiej ekonomii i współtwórca terminologii z tej dziedziny (był profesorem ekonomii, przygotowując wykłady i podręczniki akademickie, przekładał słownictwo, które nie miało polskich odpowiedników). To także działacz społeczny i polityczny, który w wolnych chwilach pisywał powieści, sztuki teatralne oraz opracowania ekonomiczne i historyczne<sup>12</sup>. Powieść *Podróż bez celu* powstała w wyniku inspiracji prozą Laurence’a Sterne’a, a szczególnie *Podróżą sentymentalną przez Francję i Włochy* (1768). Opowiada historię polskiego szlachcica, który leczy złamane serce, wybierając się na Śląsk i do Saksonii, gdzie obserwuje i analizuje otaczający go świat.

Podczas ekscerpcji materiału korzystano zarówno z metod korpusowych – komputerowego porządkowania danych przy użyciu programu *Microsoft Excel*, jak i z klasycznej metody filologicznej – powracania do samego tekstu, przykładów użyc, kontekstów i konotacji. Po przepisaniu

<sup>7</sup> J. Brzeziński, *O słownictwie „Nierozsądnych ślubów” F.B.*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo” 1991, z. 13, s. 387–393.

<sup>8</sup> J. Zawadzka, *Kronika serc czułych. Stereotypy polskiej powieści sentymentalnej I połowy XIX wieku*, Warszawa 1997.

<sup>9</sup> J. Brzeziński, *Styl językowy powieści Cypriana Godebskiego „Grenadier filozof”*, „Studia i Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Filologia Polska” 1984, z. 4, s. 255–267.

<sup>10</sup> Tenże, *Styl językowy polskiej powieści sentymentalnej*, Zielona Góra 1991.

<sup>11</sup> H. Cieślakowa, *Charakteryzacja językowa...*

<sup>12</sup> Co ciekawe, był uczniem Liceum Warszawskiego, mieszkał na stacji u rektora tej szkoły, S.B. Lindego, i podobno pomagał mu przy pracy nad *Słownikiem języka polskiego*.

tekstu powieści zamieniono go na listę zawierającą ok. 40 000 wyrazów, wśród których znajdowało się niecałe 7 000 wystąpień czasownika (czyli 17,5% całego zasobu), w tym uwzględniono około: 5 400 form osobowych, 1 050 bezokoliczników, 240 imiesłówów przysłówkowych współczesnych, 80 imiesłówów przysłówkowych uprzednich, 50 form bezosobowych zakończonych na *-no*, 4 formy bezosobowe zakończone na *-to*<sup>13</sup>.

Na tym etapie ze względu na użycie metod komputerowych *wyraz* oznaczał *każdy element tekstu*, czyli jednostkę oddzieloną od pozostałych przerwą (spacją). Warto w tym miejscu nadmienić, że tak strukturalistyczne podejście do języka połączone z wykorzystywaniem metod komputerowych wiąże się z koniecznością założenia marginesu błędu (początkowa analiza nie uwzględnia wielowyrazowych jednostek języka np. *dziękować za służbę* ‘powiadomić o odejściu ze służby’; jednocześnie nie rozróżnia homonimii – np. rzeczownik *postać* i czasownik *postać*). Rozwiązaniem tego problemu jest wprowadzenie na kolejnym etapie metody filologicznej i powrót do znaczeń zawartych w tekście. Wówczas, a także w dalszej części niniejszego artykułu, terminu *wyraz* używano już tylko w znaczeniu zaproponowanym przez Romana Laskowskiego, według którego jest on *najmniejszą, względnie samodzielną, znaczącą jednostką językową, zdolną do spełnienia jakiejś (jakichś) funkcji syntaktycznej: może on samodzielnie lub w połączeniu z innym wyrazem stanowić człon wypowiedzenia lub wypowiedzenie*<sup>14</sup>.

Po przeprowadzeniu lematyzacji zebranego materiału otrzymano listę składającą się w przybliżeniu z 1 390 bezokoliczników (ok. 550 potwierdzonych w powieści, zaś ok. 840 w wyniku lematyzacji). W dalszej części artykułu bezokoliczniki poświadczone w tekście powieści pozostawiono w pisowni oryginalnej, formy utworzone w procesie lematyzacji zapisano według normy współczesnej i oznaczono gwiazdką (\*). Rozróżnienie to wynika z faktu, iż pisownia dziewiętnastowieczna nie była regularna, jednocześnie często przechowywała cechy fonetyczne, które zostałyby zatracone przy uwspółcześnianiu.

Kolejnym etapem przygotowawczym było dokładne prześledzenie wyrazów z listy i porównanie znaczeń zawartych w każdym z wystąpień słów w tekście powieści (ustalanych na podstawie kontekstów) z definicjami zgromadzonymi w słownikach ogólnych, które poświadczają polszczyznę

<sup>13</sup> W opracowaniu zdecydowano się nie uwzględniać form pozostałych, jak np. imiesłowy przymiotnikowe, wyrazy w funkcji czasownika, rzeczowniki odczasownikowe i tym podobne.

<sup>14</sup> *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1978, s. 378.

od XVIII wieku do współczesności (m.in. SL, SWIL, SW, SDOR, SWJP, SJP PWN, WsJP). Wybór takiego zestawu umożliwia obserwację ewolucji znaczeń poszczególnych leksemów, a także zmian ilościowych w zasobie leksykalnym. Analizie podlegały wyłącznie znaczenia poświadczone w tekście powieści, nie obejmowała ona wszystkich możliwych dziewiętnastowiecznych znaczeń tych wyrazów. Przy porównywaniu danych za osobne leksemy nie uznawano form, które różniły się jedynie wariantami fonetycznymi czy ortograficznymi, np. *parschnąć\** (dziś: *parsknąć*), *tęschnić\** (dziś: *tęsknić*).

Na podstawie kwerendy słownikowej zebrane leksemy zostały podzielone na dwie grupy: (1) czasowniki ze znaczeniami odnotowanymi we współczesnych słownikach języka polskiego (94%), (2) czasowniki ze znaczeniami nieodnotowanymi we współczesnych słownikach języka polskiego lub opatrzonymi kwalifikatorami: *daw.*, *rzad.*, *przestarz.*, *wychodzący z użycia* itp. (6%).

Wyrazy zgromadzone w pierwszej grupie (94% całego zbioru) stanowią część wspólną dla dziewiętnastowiecznego i współczesnego zasobu leksykalnego, w związku z czym nie są elementem dalszej analizy. Czasowniki z grupy drugiej (zaledwie 6% zasobu) to z perspektywy ogólnego języka współczesnego archaizmy<sup>15</sup>, wśród których można wyróżnić: (a) *archaizmy leksykalne* (cały wyraz wyszedł z użycia), np. *ozwać się\**, *wyrachować\**; (b) *archaizmy semantyczne* (doszło do zmian znaczeniowych), np. *napaść\** (dawniej ‘niespodziewanie coś znaleźć’); (c) *archaizmy morfologiczne* (gdzie dochodzi do zmiany prefiksu), np. *obaczyć* (dziś: *zobaczyć*), *poglądać* (dziś: *spoglądać*). Ten zespół leksemów można uznać za zbiór czasowników charakterystycznych dla wieku XIX, dlatego też będzie on przedmiotem dalszej analizy.

### 3. Analiza

#### 3.1. Archaizmy leksykalne

W badanym zbiorze słownictwa do archaizmów leksykalnych można zaliczyć jednostki językowe wymienione poniżej. W przypadku części z nich zanik można motywować czynnikami wewnątrzjęzykowymi – wyrazy te mogły zostać wyparte przez ich synonimy. W tej podgrupie mieszczą

<sup>15</sup> Niniejszy artykuł nie uwzględnia możliwości funkcjonowania części tych wyrazów jako regionalizmy lub gwaryzmy, ze względu na wciąż niewystarczający stopień opracowania współczesnych odmian polszczyzny.

się następujące leksemy: *dobyc\** – *dobywać\** (w znaczeniu: ‘wyjąć, wyjmować’), *jąć się\** (w znaczeniu: ‘zacząć coś robić’), *lsknić się\** (w znaczeniu ‘łsnąć się’; cytat: [...] *lsknią mu się oczy* [...] [t. I, r. XI<sup>16</sup>], *miłować* (w znaczeniu: ‘kochać’), *mniemac\** (w znaczeniu: ‘sądzić, uważać, przypuszczać’), *niewieda* (w znaczeniu: ‘nie wiadomo’; cytat: [...] *to to niewieda co z tém robić* [t. I, r. VI]), *odbieżeć\** i *przebieżeć\** (w znaczeniu: ‘odbiec i przebiec’; zachowane w tekście kolędy *Przybieżeli do Betlejem*), *ozwać się\** (w znaczeniu: ‘odezwać się’), *powić\** (w znaczeniu: ‘o dziecku urodzić’), *rachować, porachować\*, wyrachować\** (w znaczeniu: ‘liczyć, policzyć, wyliczyć’), *trefić\** (w znaczeniu: ‘układać włosy w loki’), *uzacniać\** (w znaczeniu: ‘uszlachetniać’), *wyrzec* (w znaczeniu: ‘powiedzieć’), *zapyrzyć się\** (w znaczeniu: ‘wpaść w złość’; cytat: [...] *pytał się kilka razy o przyczynę mego śmiechu i zupełnie się zapyrzył* [...] [t. II, r. XIX]).

Ciekawym przykładem jest czasownik *sprawiać się* użyty w powieści w następującym kontekście: [...] *czy zastaniałem ciągle panienkę od flukcji*<sup>17</sup>? [...] *a po cóż mam się z tego sprawiać* [t. II, r. XX]. We współczesnej polszczyźnie pozostał zwrot *zdawać sobie sprawę* (‘być świadomym czegoś’), natomiast zdawanie tej *sprawy* komuś innemu, czyli w skrócie *sprawianie się* zaczęło zanikać, zastępowane przez takie zwroty jak np. *tłumaczyć się*.

W analizowanej grupie wyrazów znalazło się również *inkomodować\**, zapożyczenie właściwe z języka łacińskiego (*incommodo*), oznaczające: ‘trudzić kogoś, sprawiać kłopot, przeszkadzać komuś’. W tym wypadku przyczyną zaniku leksemu mogła być bardzo silna na początku XIX wieku tendencja do spolszczania słów obco brzmiących. Wystarczy wspomnieć tu chociażby zalecenia Józefa Franciszka Królikowskiego<sup>18</sup>, który w 1826 r. pisał:

Czystość języka zależy na tém, ażeby używać wyrazów, prawdziwie polskich; naturze, zwyczajowi i duchowi języka właściwych [...]. Dla zachowania czy-

<sup>16</sup> Tekst powieści został przepisany z dziewiętnastowiecznego pierwodruku: F. Skarbek, *Podróż bez celu*, Warszawa 1824–1825. W nawiasach kwadratowych po każdym cytacie podawane są numery tomu oraz rozdziału, z których pochodzi dany fragment.

<sup>17</sup> Najprawdopodobniej *flukcja* (*flukcja*) to to samo, co notowana w słownikach *fluksja*, czyli ból zęba połączoney z opuchlizną twarzy.

<sup>18</sup> Autor: *Prostych zasad stylu polskiego rozmaitemi postrzeżeniami względem języka, dla użytku jasno, zwięźle, poprawnie, gładko i szczerze po polsku pisać chcących, praktycznie w przykładach okazane, a wzorami rozmaitego toku u sposobu pisania, nauką o listach, wykładem pewnej liczby synonimów i kilku rozprawkami o języku, tudzież wyjaśnieniami pisowni dopełnione* [...].

stości w wyrazach, należy unikać wyrazów nie polskich i nie powszechnie znanych<sup>19</sup>.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w wypadku pozajęzykowych motywacji usunięcia wyrazów z zasobu leksykalnego. Rozwój kulturowy, społeczny i gospodarczy nieodłącznie wiąże się z zanikami pewnych desygnatów, a konsekwencją tego jest zaprzestanie używania ich nazw. Do podgrupy tej zaliczyć można *popasać*\* w znaczeniu zatrzymywać się na krótko w czasie podróży w celu odpoczynku. Zawarty w tym czasowniku *popas* czy *pasanie* wskazuje wyraźnie na fakt, iż w XIX wieku, a także wcześniej, konieczność przerwy w podróży wynikała przede wszystkim z potrzeby nakarmienia koni. Wraz z rozwojem mechaniki i pojawieniem się innych środków transportu, przymus ten zanikł. Zaprzestano również używania czasownika *szynkować*\* oznaczającego sprzedawanie napojów alkoholowych. Oczywiście, sama czynność pozostała, zmieniły się jednak realia – zanikły językowo negatywnie nacechowane *szynki* (w powieści – *szynkownia*), jak podaje SDOR: *daw.* «podrzędna [podkreślenie autora] restauracja lub bar, w których sprzedaje się alkohol».

### 3.2. Archaizmy semantyczne

Wśród archaizmów semantycznych omówiono kolejno zawężenia i rozszerzenia znaczeń oraz przeniesienia nazwy, na końcu kilka uwag poświęcono wpływowi waloru emocjonalno-stylistycznego na przesunięcia semantyczne<sup>20</sup>.

Do zawężenia lub rozszerzenia znaczeń doszło w następujących leksemach (po formach wyrazowych umieszczono cytaty ilustrujące użycie wyrazów, a następnie komentarze):

**dostawać**\* – [...] *nam wiele ieszcze niedostaie w porównaniu z temi...* [t. I, r. XI]; w języku współczesnym {*coś*} może *dostawać do* {*czegoś*}, jednak raczej w znaczeniach konkretnych, czyli inaczej – {*coś*} może *dosięgać do* {*czegoś*}, tymczasem w powieści poświadczony jest archaizm, już w SDOR odnotowany z kwalifikatorem *przestarz.*: ‘starczyć,

<sup>19</sup> J.F. Królikowski, *Proste zasady stylu polskiego...*, Poznań–Bydgoszcz 1826, s. 26. Na liście potępionych zapożyczeń wraz z ich swojskimi odpowiednikami zaproponowanymi przez Królikowskiego znaleźć można archaizmy np. *absztytować*, *jurysta*, ale też wyrazy wciąż używane, np. *alfabet*, *inspiracja*.

<sup>20</sup> Por. D. Buttler, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa 1978.

wystarczyć, z przeczeniem braknąć' (a więc: *nam wiele jeszcze* (brakuje) *w porównaniu z temi*);

**napaść\*** – [...] *napadłem niechcący na portret Emilii* [...] [t. I, r. I]; współcześnie leksem używany jest w odniesieniu do ataku na kogoś (słownego lub fizycznego), zanikło więc dawne znaczenie, odnotowane jeszcze w SDOR, choć jako *daw.*: 'znaleźć coś przypadkiem, natrafić na co';

**oblec** – [...] *któremu matka pokazała na wieczór koniec sukienki, które po raz pierwszy nazajutrz miało oblec* [...] [t. II, r. XXV]; współcześnie leksem w dużym zakresie został wyparty przez czasownik *ubrać*, ale wciąż jeszcze można *oblec* {coś}, np. poduszkę; dawniej wyraz w szerszym znaczeniu odnosił się również do ludzi;

**odjeść\*** {kogoś} – [...] *sam przyszedłem w obawie aby mię nieodiedli* [t. I, r. IX]; SDOR odnotowuje jeszcze 'zjeść część nie przeznaczoną dla siebie; ubiec kogo w jedzeniu, objeść', znaczenia tego nie odnotowują już jednak najnowsze słowniki języka polskiego; w podobnym, ale nie równoznacznym i raczej potocznym kontekście, pojawia się za to wspomniane *objeść*;

**podpisywać\*** – [...] *przez omyłkę fałszywy adres na kilku listach podpisauię* [t. I, r. IX]; obecnie leksem ma sens 'złożyć podpis na czymś', natomiast dawniej używany był również w węższym znaczeniu (w SDOR jako *daw.*) 'podpisać list, zaadresować list';

**przestępować\*** – [...] *przez niewiedomość przestępuie ich zwyczajie i rozporządzenia* [t. II, r. XVIII]; współcześnie czasownika używa się w znaczeniu 'przejść nad kimś, nad czymś', a dawniej – wg SDOR *przestarz.* – 'postąpić wbrew prawu, rozkazowi, ustawie'; warto zauważyć, że współcześnie wciąż używane są takie wyrazy jak *przestępstwo* 'przestępowanie prawa' oraz *przestępca* 'ten, kto przestępuje prawo';

**przypuszczać\*** – [...] *on przynajmniej iest w tém przekonaniu, to przypuszcza naturalnie wielką w nim głupotę* [t. II, r. XXV]; współcześnie {ktoś} może *przypuszczać* {coś} 'ktoś może domyślać się czegoś' i w związku z tym czasownik ten łączy się wyłącznie z podmiotem osobowym; w cytacie konstrukcja jest inna: {coś} *przypuszcza* {coś} w {kimś}, a więc wystąpienie czegoś pozwala na przypuszczenie, że ktoś posiada jakąś cechę;



- stanąć** – [...] *tak iest, ia nie kto inny mam stanąć na ratuszu* [t. II, r. XXII]. [...] *stanęliśmy nakoniec w Freybergu* [...] [t. II, r. XXIII]; współcześnie znaczenie to wyszło z użycia, dawniej obecne było w znaczeniach: ‘stawić się gdzieś na wezwanie’, ‘zatrzymać się gdzieś na dłuższy lub krótszy pobyt’;
- stawić\*** – [...] *nakoniec stawił mię przed kratkami policyi poprawczéy* [t. II, r. XXII]. [...] *starzec* [...] *stawił mi przykry widok ubóstwa w miejscu pocieszaićéy piękności* [...] [t. II, r. XXIV]; współcześnie można wyłącznie *stawić się*, czyli ‘przybyć gdzieś osobiście’, cytat potwierdza, że dawniej można było też *stawić kogoś* ‘przyprowadzić kogoś w jakieś miejsce’; w drugim kontekście zawarte jest zupełnie inne znaczenie – {ktoś} *stawia* {komuś} {coś} – a więc ‘ktoś wystawia kogoś na coś, przedstawia sobą coś komuś’; znaczenie pokrewne z dawnym *wystawić sobie*;
- szykować\*** – *Wziąłem przed się odgadnięte z taką pracą litery przez mego erudyta* [...] *i zacząłem ie pisać na osobnym papierze szykuiąc rozmaicie* [t. II, r. XIX]; leksem *szykować* został tu użyty w znaczeniu ‘ustawiać w szyku, ustawiać w kolejności’; znaczenie takie można powiązać ze znaczeniem odnotowanym w SDOR z kwalifikatorem *przestarz.*: ‘o wojsku: ustawiać się, być ustawianym w pewnym określonym porządku, szyku’;
- urągać się** – *Jéy woźnica urągał się z nas zaciął tryumfuiąc konie* [...] [t. I, r. XII]; dawniej czasownik ten występował w znaczeniu ‘naśmiewać się z kogoś, szydzić, drwić’, dziś *urągać* (ale nie zwrotne) ogólniej oznacza ‘być powodem hańby, wymyślać komuś, okazywać niezadowolienie’;
- utrzymywać** – [...] *i nawet nic nie dadzą zarobić tym ludziom co tu traktyernią utrzymuią* [t. II, r. XXI]; *przestarzale* również w znaczeniu podawanym w SDOR: ‘mieć, prowadzić co; zawiadywać, zarządzać czymś’, współcześnie znaczenie czasownika dalej jest bardzo szerokie, ale nie obejmuje już zakresu wykorzystanego w tekście powieści;
- wystawić sobie\*** – [...] *wystaw sobie Pan że mam iuż 24 liter znaiomych, a ieszcze mi kilka kulasków do odgadnięcia zostaię* [...] [t. II, r. XIX]; wg SDOR *przestarz.* ‘wyobrażać, uzmysławiać, przedstawiać sobie’, współcześnie raczej ‘wyjąć, wynieść coś skądś, wysunąć coś, podać

coś działaniu czegoś, narazić kogoś na coś, przygotować sztukę, sporządzić dokument, wznieść budowlę’;

**zapaść\*** – [...] *lecz skoro drzwi za nami zapadły* [...] [t. II, r. XXIII]; współcześnie nie używa się już tego czasownika w odniesieniu do drzwi – te bowiem raczej zamyka się czy zatrzaskuje; warto zauważyć, że znaczenie to pojawia się w kilku wybranych kontekstach, np. o teatralnej kurtynie: *kurtyna zapadła*, czy też we wciąż żywym związku frazeologicznym *klamka zapadła* (czyli ‘stało się coś, czego już nie można zmienić’);

**zaślubić\*** – [...] *ponowił swoje śluby – zaręczył się ze mną – dał mi tę obrączkę* [...] *Nie było już téy ręki która się z moią zaślubiła* [...] [t. I, r. XIV]; współcześnie leksem odnosi się wyłącznie do wzięcia ślubu, czyli zawarcia związku małżeńskiego, dawniej szersze znaczenie obejmowało również każdą inną obietnicę – ślubowanie w znaczeniu przyrzekanie komuś czegoś, bycie związanym przysięgą; w SDOR *daw.* ‘składać ślubowanie, poświęcać siebie czemu’;

**zgolić** – [...] *chciałbym tę [bilę – uzupełnienie autora] zgolić przez dublet, żeby tych Niemców zadziwić* [t. I, r. VI]; jest to jeden z najciekawszych przykładów użycia czasownika, który wymaga szerszego komentarza: w powieści wyraz pojawia się w sensie ‘w grze w bilard – wbić bilę’, jednak żaden ze słowników objętych ekscerpcją nie podaje takiego przykładu użycia (jednocześnie w tekście powieści *zgolić* jest swoistym *hapaks legomenon*, występuje raz w jednym kontekście, co nie daje możliwości dokładnego wyznaczenia zakresu semantycznego tego czasownika, ani granic jego przenośnego znaczenia); por.: ‘goląc ściąć, zdjąć’ („Szukasz mędrców?, i ci w grobie, Talos, Bion i Solon; Zeno, Kleant w iedný dobie, J Peryander zgolon”); przy czym *golić* ‘gołym czynić, obnażać, zdeymować włosy lub brodę brzytwą; gołocić, ogołacać, gołym czynić, obnażać’) SL, ‘goląc ściąć, zdjąć’ SWIL, *fig.* ‘obedrzeć, ogołocić kogo’ SWIL, ‘uderzyć kogo silnie’ [brak przykładów użycia] SWIL; ‘goląc zebrać, ściąć; ogolić; przen. skosić, obedrzeć, ogołocić, oporzędzić kogo’ SW, ‘uderzyć kogo silnie, zdzielić, wyciąć’ SW, ‘zjeść doszczętnie, zmieść, sprzątnąć’ SW, ‘wystrychnąć na dudka, ograć w karty, odpowiedzieć tak, że przeciwnik musi zamilknąć’ SW; ‘usunąć zarost twarzy, włosy za pomocą maszynki do golenia, brzytwy’ SDor; użycie z cytatu można

wyjaśnić jako odnotowane w SL: ‘gołym czynić, zdeymować’, czyli w znaczeniu przenośnym również: ‘czynić gołym stół przez zdjęcie bili’, lub jako zanotowane w SWiL ‘uderzyć kogo silnie’ (‘uderzyć bilę’, co jednak miałoby mniejszy sens, bo samo uderzenie bili nie zapewnia zdobycia punktu);

**złożyć\*** – [...] *chciał koniecznie minąć swego przeciwnika, tak dalece iż złożwszy zbytnie na lewo zawadził o kamień* [...] [t. I, r. XII]; w przykładzie czasownika *złożyć* użyto w odniesieniu do czynności wykonywanych podczas kierowania pojazdem konnym – prawdopodobnie w znaczeniu ‘skręcić, zjechać’;

**zrządzić** – [...] *w uniesieniu marzeń i wniosków nie zważał na szkodę, którą zrządzić mogłem* [t. I, r. XV]; współcześnie czasownika tego używa się raczej w odniesieniu do sił niezależnych od woli człowieka, tu archaicznie o samym człowieku.

Ciekawym przykładem, który rozpatrywać można w kategorii przeniesienia nazwy, jest czasownik **obiasnić**, przykłady z powieści:

[...] myśl z niechcenia powiedzianą obiasnić [...] [t. I, r. I].

Myśląc o tém coby to robić żeby się nie nudzić, chciałem obiasnić świecę, w nadziei że mi iaśniejsze światło weselszý myśli doda, a przynajmniej sposobność rozerwania się czemkolwiek bądź nastreczy [t. II, r. XVII].

Współcześnie czasownik *obiasnić* (*obiasniać*) jest używany tylko w znaczeniu metaforycznym – ‘uczynić coś zrozumiałym’ – które zresztą zostało poświadczone w powieści w pierwszym zacytowanym fragmencie. Jednakże pojawia się tu również znaczenie archaiczne odnoszące się do rozjaśniania światła poprzez zwiększenie płomienia świecy (cytat drugi). Często czynność ta związana była z użyciem tzw. *obiasniacza*, narzędzia przypominającego nożyczki, którym przycinano knot oraz nakłuwano świecę, dzięki czemu wypływał z niej wosk (często przy obiasniaczu mocowany był specjalny pojemniczek na odcinane knoty). Czynności te sprawiały, że świece przestawały kopcić i świeciły znacznie jaśniej. Co ciekawe, w SDOR *obiasniać lampę, świecę, pochodnię* uznane jest za wciąż żywy frazeologizm (!). Warto jednak traktować *obiasnić* jako osobny czasownik, za czym przemawiać może fakt, że w powieści odnaleźć można również rzeczownik odczasownikowy z tym znaczeniem: *Zamiast obiasnienia* [podkreślenie au-

tora] *zgasilem świecę* [...] [t. II, r. XVII]. Dodatkowo frazeologizm (a raczej frazem) odnotowany w SDOR zdecydowanie wyszedł już z użycia.

Ostatnią grupę archaizmów semantycznych zaliczyć należy do zmian ze względu na walor emocjonalno-stylistyczny, w tym wypadku z przewagą waloru stylistycznego. W grupie tej znajdują się archaizmy, których odkodowanie nie stanowi problemu dla współczesnego odbiorcy, obecnie są jednak nacechowane stylem wzniosłym, *książkowym*, w związku z czym bardzo rzadko używane. Należy podkreślić, że w XIX wieku, gdy powstawała analizowana powieść, stosunek do tych form był neutralny:

**nawiedzić** – *Jadę ia z Wrocławia* [...], ażeby nawiedzić brata mego [t. I, r. XII]; wg SDOR *przestarz.* dziś *podn.* a żart. ‘przybywać do kogo w odwiedziny, w gościnę, z wizytą’;

**objawić\*** – *Słyszałem nieraz mówiących, że ten i ów geniusz kilka lat iedną tylko myślą był zaięty nim ią iako wielką prawdę światu obiawił* [...], [t. I, r. I]; w znaczeniu ‘oznajmiać, oświadczać, wypowiadać’; obecnie nie używane w neutralnym kontekście;

**podjąć\*** – [...] *rzucił mi cytacyą, którą podjąwszy pokornie wróciłem się na zad* [...] [t. II, r. XXII]; w znaczeniu ‘podnieść z ziemi’; obecnie nie używane w neutralnym kontekście;

**skończyć** – *Nakoniec* [...] *chciał mi podać pozostałą rękę i... skończył* [t. I, r. XIV]; wg SDOR *podn.* *przestarz.* ‘zakończyć życie; skonać, umrzeć’.

Przypisywanie archaizmów do konkretnej grupy i dokładne określenie kierunku zmian semantycznych czy stopnia archaiczności jest niekiedy niezwykle trudne. Warto tu zauważyć, że do zmian semantycznych ze względu na walory stylistyczne można zaliczyć nie tylko analizowane wcześniej jako archaizmy leksykalne: *dobyć* – *dobywać*, *jąć się*, *miłować*, *mniemać*, *odbieżeć* i *przebieżeć*, *powić*, *wyrzec*, *pomnieć*, ale również archaizmy semantyczne omawiane powyżej, np. *oblec* i *zapaść*. W wypadkach, w których zaprzestanie używania leksemu nie jest równoznaczne z zatraceniem poczucia jego znaczenia, wyrazy te bardzo często powracają w szczególnych zastosowaniach. Wynika to z ogólnej tendencji do stylizowania tekstów językowych poprzez sięganie po wyrazy dawne, przestarzałe, co nadaje utworom podniosłości, a niekiedy służy celom komicznym. Dzieje się tak np. w tekstach powieści, szczególnie fantastycznych.

Do archaizmów semantycznych można również zaliczyć cztery leksemy, które dawniej używane były w specyficznych znaczeniach przenośnych: **dokupywać się\*** – [...] *gdzie się krwią niewinną chwały dokupują* [...] [t. II, r. XXIV]; w powieści użyte w znaczeniu przenośnym, uwzględnionym w SDOR: *dokupić się – dokupować się* a. *dokupywać się* ‘zdobyć co kupując’ (w powieści pojawia się również bliskie semantycznie: *dobiiłem się* [podkreślenie autora] *krwią własną płonny sławy* [t. II, r. XXIV];

**oporządzić** – *Sztosik zamówiony, a do tego ze dwoma frycami, których będzie można oporządzić* [t. I, r. IV]; w SDOR: *przen. żart. ‘ogołacać z mienia; okradać, obrabowywać’*;

**puszczać się** – [...] *oni się czasem puszczaią; ja sam widziałem kilku co po paręset dukatów na ieden wieczór przegrywali* [t. I, r. VI]; w powieści w znaczeniu ‘grać w karty, stawiając pieniądze’;

**spoufalić\*** – [...] *poglądając kiedy niekiedy na otwartą przed sobą książkę, przerywały monotonią prasowania maleńkimi ruladkami i śpiewkami z którymi się jeszcze ani głos, ani pamięć nie były spoufaliły* [t. I, r. IV]; w powieści w znaczeniu ‘zapamiętać coś, nauczyć się czegoś’.

### 3.3. Archaizmy morfologiczne

Ostatnią wyróżnioną przeze mnie grupą są archaizmy morfologiczne – czasowniki, w których doszło do zmiany w zastosowanym prefiksie, jednak znaczenie dziewiętnastowieczne i współczesne są właściwie takie same. Można tu zaliczyć: **obaczyć** ‘zobaczyć’, **począć\*** ‘rozpocząć’ (przetrwiał jednak w znaczeniu ograniczonym we frazemie *począć dziecko*), **podbudzać\*** ‘pobudzać’, **poglądać** ‘spoglądać’, **pomnieć\*** ‘przypomnieć, pamiętać’, **rozśmiać się\*** ‘roześmiać się’, **skazywać\*** ‘wskazywać’ („*To ona*” *zawołał* [...] *skazując palcem* [t. I, r. VIII]), **sprzeć\*** ‘wesprzeć’ (*sparta czoło na lewéj ręce* [t. II, r. XVII]), **uczęstować** ‘poczęstować lub ugościć’, **udarować\*** ‘obdarować’, **upamiętać się\*** ‘opamiętać się, uprzytomnić sobie coś’, **uskarbić** ‘zaskarbić’, **uwiadomić\*** ‘powiadomić’, **wyścignąć** ‘prześcignąć’ (ale wciąż w języku ogólnym mamy przecież *wyścigi*, a nie ewentualne *prześcigi\**), **zbogacić\*** ‘wzbogacić’, **zesaść\*** ‘zsiąść’, **zgotować\*** ‘przygotować’; pozostało jednak we frazematyce – przeciwnie niż w powieści – w zdecydowanie negatywnym nacechowaniu, np. *zgotować* {komu/sobie} *los*).

W wymienionych wyżej przykładach po zmianie przedrostka wyrazy z archaicznym prefiksem zostały usunięte z ogólnego zasobu leksykalnego (lub funkcjonują w ograniczonej, skostniałej formie we frazematyce). W zebranych materiale znalazły się jednak również takie przypadki, w których forma dawna przetrwała i funkcjonuje współcześnie. Tych jednostek językowych zaczęto używać wyłącznie w ograniczonym zakresie znaczenia lub oznaczają dziś inny desygnat:

### 3.4. Zmiana zakresu znaczenia

W grupie tej znajdują się następujące jednostki:

**okazywać\*** (dziś: *pokazywać*) – [...] *biała iéy suknia która mi się gdzie niegdzie między zielonością okazywała, służyła mi za przewodnika* [t. I, r. XIII]; wg SDOR *daw.* ‘dać się widzieć; pokazać się, pojawić się, ukazać się’, współcześnie wyłącznie znaczenie węższe: ‘wyrażać uczucia’ lub ‘pokazywać dokument’;

**postrzec\*** – **postrzegać\*** (dziś: *spostrzec*) – [...] *ani postrzegłem długiéy wysmukléy figury* [...] [t. I, r. XV]; dawniej po prostu ‘zauważyć, dostrzec coś’ (synonimicznie ze *spostrzec*), współcześnie *postrzec* można raczej w metaforycznym sensie, np. *postrzegać kogoś* – oceniać;

**powoływać\*** (dziś: *wołać*) – „*Przebacz Pan, Mości Hrabio, rzekł przyduiący, żeśmy go tutaj powołali* [t. II, r. XXII]; wg SDOR *przestarz.* ‘wołając wezwać; wywołać, zawołać; zwołać’, współcześnie znaczenie węższe: ‘wyznaczać kogoś do pełnienia konkretnej funkcji, ustanowienia, stworzenia czegoś, a także wezwanie kogoś do służby wojskowej’;

**powziąć\*** (dziś: *wziąć, dostać*) – [...] *powziąć wiadomość o sąsiadach moich* [t. II, r. XVII]; wg SDOR *przestarz.* ‘otrzymać, dostać, odebrać’, współcześnie raczej w znaczeniu ‘decydować o czymś’ lub ‘zacząć żywić uczucia’;

**ulegać\*** (dziś: *podlegać*) – [...] *nic takiego nie mam coby optacie celnéy ulegalo* [t. II, r. ostatni]; wg SDOR *przestarz.* ‘zostać objętym czym; podlegać czemu’, współcześnie w ograniczonym zakresie, tylko ‘zostać pokonanym, zgodzić się na coś, pozwolić sobą zawładnąć uczuciom, zgodzić się na współżycie płciowe, a także zmienić się lub zniszczyć w wyniku działania jakichś czynników’.

### 3.5. Zmiana desygnatu

Wśród słów należących do wspomnianej grupy należą czasowniki:

- obstawać\*** (dziś: *dostawać*) – *Oberamtman stękał nad spinaniem sprzączki fartucha który z trudnością na peryferią jego obstawał* [t. II, r. XXIII]; współcześnie leksem ten występuje w sensie metaforycznym: ‘trzymać się uparcie swojego zdania’, ale w powieści dodatkowo zapisane jest też dosłowne, fizyczne znaczenie: ‘dostawać, starczać, sięgać granic’; co ciekawe, użycie czasownika w takim kontekście odnotowuje jedynie SWIL; por.: ‘obstawać przy czym, za czym, o co, stawić się przy czym, koniecznie się czego trzymać; obstawać przeciwko komu, lub czemu’ SL, ‘stawać na około kogo v. czego; obiegać’ (*Obstali go ze wszystkich stron. Miękki żywot subtelne łubki obstawają.*), „przy czym v. za czym” – ‘trzymać się jakiej myśli, chęci, oraz popierać ją; upierać się, aby zostało co przyjęte, uznane’ SWIL, „przy kim, za kim” – ‘bronić kogo, ujmować się za kim; popierać czyję stronę’ SWIL, ‘wystarczać, utrzymywać się’ (*Przy tak wielkich wydatkach, jakże on obstać może.*) SWIL, „za co” – ‘stawać za co; wart być czego; zastępować co’ SWIL, „= (mało uś.) wystarczać na opasanie do koła” [podkreślenie autora] (*Ten pas, sznurek nie obstanie.*) SWIL; „przy czym, za czym, na czym, o co” – ‘upierać ś. o co; stać, trwać przy czym, bronić, trzymać się czego’ SW, „za kim [za kogo]” – ‘bronić kogo, trzymać czyją stronę, upominać ś. za kim; kruszyć kopję o kogo’ SW, „przeciw komu” – ‘nastawać, powstawać’ SW, ‘zostawać, pozostawać, być’ SW; ‘upierać się przy czym, trzymać się czego uparcie’ SDOR, *daw.* ‘trzymać czyją stronę, bronić kogo lub czego, ujmować się za kim’ SDOR;
- przepędzać** – *przepędzić* (dziś: *spędzić*) – [...] *gdym stanął przed bramą Wiesława u którego noc przepędzić zamyslałem* [t. I, r. III]; znaczenie to wyszło z użycia, wg SDOR *daw.* ‘przebywać, bawić gdzie jakiś czas lub stale; spędzać czas, być czymś zajęтым’, dziś czasownik ten oznacza: ‘pędząc, skierować kogoś, coś na inne miejsce, zmusić kogoś, coś do oddalenia się, do biegu, do pośpiechu’ lub ‘spowodować przemieszczenie się czegoś w inne, odległe miejsce’;
- ułatwić** (dziś: *załatwić*) – *A mój Boże iuż w pół do iedenastéy, a ia ieszcze tyle rzeczy ułatwić muszę przed tą godziną o której mam wyieżdżać* [...] [t. II, r. XXII]; wg SDOR *daw.* ‘doprowadzać do jakiegoś rozstrzygnię-

cia, końca; załatwiać co’, współcześnie używane wyłącznie w znaczeniu: *uczynić coś łatwiejszym*;

**utrzymać się** (dziś: *powstrzymać się*) – *Nie mogłem utrzymać się ze [w drugim wydaniu z 1840 – od – przypis autora] śmiechu podczas powieści Pawła [t. II, r. XXII], wg SDOR daw. ‘powstrzymać się, powściągnąć się’, współcześnie wyłącznie ‘nie przewrócić się, pozostać aktualnym’, a także ‘czerpać środki do życia’;*

**uważać\*** (dziś: *zauważać*) – *Uważamy dobrze dom, abym do niego jutro trafił [t. I, r. XIII]. A wszakże Pan to masz wyraźnie napisane na blasze przybitéy przy dzwonku. / A ia tego nie uważałem. Kiedy tak to Pannę przepraszam [t. II, r. XXII]; wg SDOR daw. ‘patrzeć pilnie, obserwować; zauważać, spostrzegać, widzieć’, współcześnie raczej jako przestroga: ‘być ostrożnym, zwracać uwagę na kogoś, coś, pilnować kogoś’, lub w znaczeniu ‘być jakiegoś zdania’.*

W kilku wypadkach tekst analizowanej powieści poświadcza również niearchaiczne użycia tych leksemów, np. *obstawać\** w znaczeniu *trzymać się uparcie swojego zdania* (cytat: *mój guz obstawał za jedzeniem w stancyi*). Warto tu przypomnieć, że w niniejszym artykule skupiono się wyłącznie na archaicznym znaczeniach poświadczonych w tekście, pominięto te współczesne, gdyż ujęcie ich dla wszystkich leksemów wymagałoby badań na obszerniejszym korpusie językowym.

### 3.6. Zwroty frazeologiczne

Na koniec warto dodatkowo zwrócić uwagę na poświadczony w tekście powieści archaiczne zwroty frazeologiczne. Z jednej strony świadczą one o występowaniu jednostek jeszcze dokładnie nieukształtowanych, w związku z czym odznaczających się większą wariantywnością. W *Podróży bez celu* mamy na przykład **puścić cugle myślom\*** (*puściłem cugle myślom, zapatrzyłem się na bieg wody, na winnice, wioski i ludzi – t. II, r. XX*) oraz **puścić cugle imaginacyi\*** (*ia puściwszy, podług godnego zwyczaiu cugle imaginacyi – t. I, r. II*). Dla porównania SDOR notuje z kolei takie warianty jak: *puścić wodze* (*daw. także: lejce*) [ale nie *cugle – przypis autora*] *uczuciom, marzeniom, myślom, fantazji* [ale nie *imaginacji – przypis autora*] itp. Za podobny wariant, choć nie tak bliski, można uznać: **patrzeć się jak chłopek na jasełka** (dziś między innymi: *patrzeć się jak sroka w gnat*). Co ciekawe, w drugim wydaniu powieści, porównanie to zostało przekształcone na *patrzeć się jak chłopak*



na jasełka, co wskazywałoby już na inną etymologię, mniej prawdopodobną (*chłopek* – chłop, *chłopak* – mały chłopiec). Zdecydowanie widać, że przed drukiem do tekstu wprowadzono jakieś zmiany (trudno powiedzieć, czy odautorskie czy «redaktorskie»), co nie wyklucza możliwości, że omawiana zmiana była wynikiem nieuwagi samego zecera.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że warianty te mogą zawierać archaizmy, które współcześnie zostały spolszczone, tak jak *imaginacja*, czyli właśnie *wyobraźnia*, *fantazja*, lub zastąpione synonimami, jak to stało się ze zwrotem *ruszyć rezonem*, współcześnie *ruszyć rozumem*, przy czym *rezon*, jak notuje SDOR, to właśnie *daw.* rozsądek, rozum. Warto zauważyć, że powieść poświadcza również inny zapożyczony frazem z tym słowem – *bon rezon* (fr. *bonne raison*) w znaczeniu – wysokie mniemanie o sobie: [...] *przeklęta z mlekiem wyszana próżność zwykle prostackim wyrazem Bon rezon oznaczona, opanowała mię także* [...] [t. I, r. XI].

#### 4. Uwagi końcowe

Analiza wybranych czasowników z *Podróży bez celu* dowodzi, w jak dużym stopniu współczesny zasób leksykalny kontynuuje ten dziewiętnastowieczny – w 94% leksemy nie zmieniły swoich znaczeń. Jednocześnie na podstawie pozostałych 6% można zauważyć znaczną tendencję w zasobie dziewiętnastowiecznym do różnicowania i rozbudowywania się. Tylko około 28 % badanych archaizmów (leksykalne) wyszło całkiem z użycia – choć większa ich część pojawia się wciąż w języku stylizowanym (żartobliwym, podniosłym, literackim itd.). Natomiast 35% zmieniło jedynie zakres swojego znaczenia (semantyczne), poprzez to wzbogaciło zasób leksykalny języka ogólnego. Pośród ostatniej analizowanej grupy (morfologiczne), w której zakres zmian dotyczył głównie budowy wyrazu – wyboru odpowiednich przedrostków różnicujących przy tym skalę możliwych znaczeń – 22% dawnych form zostało całkiem odrzucone, natomiast 15% również zyskało nowy zakres znaczeniowy, dzięki czemu zasób leksykalny został rozbudowany. Podsumowując, należy stwierdzić, iż ilość jednostek, które zanikły, oraz ilość, tych precyzujących lub zmieniających znaczenie rozkłada się mniej więcej po połowie.

Artykuł został przygotowany wyłącznie na podstawie tekstu jednego utworu, prezentowane wyniki dowodzą jednak, iż warto przyrzeć się leksyce powieści dziewiętnastowiecznych na podstawie większego korpusu –

pełnego zestawu utworów tego typu. Wówczas statystyki będą bardziej wiarygodne, ale też, co jest szczególnie wartościowe, uda się wyłuskać z tych tekstów kolejne *nieoczywiste* leksemy, których znaczenia nie zostały jeszcze odnotowane w słownikach, lub znalezione w powieściach konteksty pozwolą na wyciągnięcie nowych wniosków na temat etymologii i funkcjonowania tych słów czy ich zakorzenienia w kulturze i języku (szczególnie zaś we frazematyce).

#### *Wykaz skrótów*

SDOR – *Słownik języka polskiego*, t. I–XI, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958–1969.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN* (sjp.pwn.pl) .

SL – *Słownik języka polskiego*, red. M.S.B. Linde, Warszawa 1807–1814.

SW – *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927.

SWIL – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz, M.B. Szyszko, J. Filipowicz i in., Wilno 1861.

SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków, 2007– (<http://www.wsjp.pl>).

Olga Radziszewska

***Napadłem niechcący na portret Emilii...***

**Unclear meanings of selected verbs from the first half of 19th century  
(based on *Podróż bez celu* by Fryderyk Skarbek)**

The aim of the article is to initiate the lexical research of Polish novels from 1800–1830. It is pursued by analyzing the meanings of verbs on the basis of *Podróż bez celu* (1824–1825) by Fryderyk Skarbek. In the conducted research, both the methods of computer linguistics and the classical philological method were used, which allowed for the necessary immersion into contexts and connotations. Verbs with meanings not noted in modern dictionaries of the Polish language were subjected to a detailed analysis. From the perspective of the general contemporary language, these are lexical, semantic and morphological archaisms. Half of them disappeared completely, in the remaining ones there were semantic shifts: extensions, narrowing, changes in designation, the analysis of which proves a significant tendency of the nineteenth-century resource to differentiate and expand.

**Keywords:** *lexicology, verb, nineteenth century, novel, history of language*

**Słowa kluczowe:** *leksykologia, czasownik, wiek dziewiętnasty, powieść, historia języka*